WYDANIE AB

Numer pojedynczy 20 gr.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

GRUDZIEŃ
16
WTOREK
Św. Euzebjusza
Wschód słońca 7 m. 38
Zachód „ 15 m. 25
Rok II. Nr. 343

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa
różnych towarów
WEŁNIANYCH, JEDWABNYCH i BAWEŁNIANYCH
oraz
RESZTEK W WIELKIM WYBORZE
KONOPKA i REDULSKI
MARSZAŁKOWSKA 130
W niedzielę dnia 21 b. m. magazyn otwarty będzie od godz. 1 do 6-ej pp. 1930

NOWOCZESNE ŻYRANDOLE
ample, lampy biurowe, gabinetowe, z lustrzanym odbłyskiem do wystaw sklepowych
ELEKTRYCZNE ŻELAZKA
czajniki, kuchenki, nagrzewacze do karbówek, poduszki elektryczne (kompres.)
najtaniej dzięki masowej produkcji polecają
Bracia BORKOWSCY
Zakłady elektrotechniczne Sp. Akc.
WARSZAWA, JEROZOLIMSKA 6

D\H. Bracia RAGO
Krakowskie Przedmieście 67
POLECA NA ŚWIĘTA — TANIO!
WINA krajowe i zagraniczne
WÓDKI, Koniaki i Likiery
MIODY stare
BAKALJE, Orzechy i Pierniki
POMARAŃCZE i Mandarynki
OWOCE suszone
KONSERWY owocowe i warzywne
HERBATĘ, KAWĘ i KAKAO
MĄKĘ najpiękniejszą
MAK i różne t. p. towary
2013

TLENOL-RA
RADIOAKTYWNE ŚRODKI DO ZĘBÓW I UST
1664

ZBROJENIA ROSJI

„10 dni obrony ZSSR"

Moskwa, 15 grudnia. Dzienniki sowieckie z dnia 9 grudnia b. r. podają, że międzynarodowa organizacja „Związek przyjaciół ZSSR." przygotowuje kampanję z hasłem obrony ZSSR. na terenie Anglji, Francji, Niemiec, Austrji, Belgji i w państwach Skandynawskich, gdzie ma być zorganizowany obchód pod nazwą „10 dni obrony ZSSR". Podczas owych 10 dni urządzonych ma być wiele zebrań w zakładach fabrycznych.

W ZSSR. obchód ten urządzony był w połowie listopada. Z inicjatywy robotników zatrudnionych w zakładach „Krasnyj Putiłowiec" w Leningradzie dzień 31 stycznia, w którem obchodzi się śmierć Lenina, przeznaczony ma być na uroczystość „10 dni w obronie ZSSR." Demonstracja zmierza propagować ideę obrony państwa sowieckiego, zbierać fundusze na cele obrony państwa i zdobywać nowych członków dla partji komunistycznej.

Ograniczenie imigracji

Nowe zarządzenia Brazylji

Paryż, 15 grudnia. — Z Rio de Janeiro donoszą, iż ministerstwo pracy stanów zjednoczonych Brazylji wydało dekret, zakazujący od 1 stycznia 1931 roku imigracji do kraju.

Wyjątki dopuszczalne są tylko dla tych cudzoziemców, którzy podpisali już umowy pracy. — ATE.

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH
KUCZYŃSKI
i
WIĘCKOWSKI
WARSZAWA, ul. DŁUGA 26
TELEFON 325-12
poleca
PO CENACH FABRYCZNYCH
Sukna - Korty. Towary białe, lniane i bawełniane. Surówki - Cajgi - Welwety - Satyny - Drelichy lniany. - Kołdry watowe, wełniane - Koce - Kapy - Narzuty - Firanki - Trykotaże - Jedwabie - Konfekcje: męska i damska
Dostawy dla Szpitali Zakładów i Instytucji 1920


Kobieta współczesna
nie poddaje się już cierpliwie bólowi głowy. Gdy ten ból, nieunikniony przy dzisiejszym tempie życia, zaczyna jej dokuczać, zażywa szybko 1—2 oryginalnych tabletek Aspiriny, które sprawiają jej ulgę.
Istnieje tylko jedna
ASPIRINA BAYER
Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.
1582

Na gwiazdkę!
Najnowsze udoskonalenia

ZASTOSOWANO W PIÓRACH WIECZNYCH
EVERSHARP
WIELOLETNIA GWARANCJA!
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
Generalna reprezentacja:
ANTONI SZUSTER
WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 1
tel. 612-23 1559

Z parlamentu węgierskiego

NOWE OPOZYCYJNE STRONNICTWO ROLNICZE

Budapeszt, 15 grudnia. — W tych dniach doszło na Węgrzech do połączenia się z sobą kilku mniejszych grup rolniczych opozycyjnych i utworzenia nowej partji pod nazwą „Niezależne stronnictwo drobnych rolników i obywateli ziemskich". Wskutek tego, że do nowego obozu przystąpiło parlamentarne stronnictwo rolnicze, partja nowo utworzona pozyskała 5 posłów.

Stronnictwo zamierza przeprowadzić silną agitację przy wyborach do parlamentu celem stworzenia opozycji przeciwko Bethlenowi, kierując się następującym programem: żąda reformy podatkowej, wprowadzenia sądu przysięgłych, tajnych wyborów i niezawisłego królestwa węgierskiego.

BURKI
podróżne, kurtki Kościuszkowskie. Gotowe nieprzemakalne palta, sportowe, demisezonowe, kurtki gospodarskie nieprzemakalne po 75 zł.: bonżurki, piżamy, szlafroki. Wybór materjałów na zamówienia, wykonanie wykwintne. Tanio! ale gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska, ul. Świętojańska 13, sklep vis à vis Katedry.


„MAISON CHATVIENNE"
Tłomackie 3 m. 9.
Tel. 648-89.
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
DOGODNE WARUNKI
1657

Nowy rząd we Francji

SKŁAD I WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Po dziewięciodniowym przesileniu parlamentarnem otrzymała Francja nowy rząd, utworzony przez członka grupy radykalnej, senatora Steega, który otrzymał misję po nieudanych zabiegach pp. Barthou i Lavala. Senator Steeg próbował początkowo kontynuować kierunek, przyjęty przez jego poprzedników, a mający na celu utworzenie rządu opartego o unję republikańską, gdyż gabinet, oparty na tej koncepcji, posiadałby pożądaną trwałość. Niestety, wkrótce okazało się, plan ten jest niewykonalny z powodu opozycji radykałów, wobec czego senator Steeg pokusił się o rozbicie unji demokratycznej przez pozyskanie jednego z ugrupowań, należących do grupy p. Tardieu. Starania te zostały uwieńczone formalnie pomyślnym skutkiem, gdyż grupa republikanów lewicowych zgodziła się wysłać swych przedstawicieli do rządu.

Kombinacja ta została w ostatniej chwili zachwiana, gdyż Tardieu zwołał członków swego bloku i oświadczył, że Unja Demokratyczna bezwarunkowo nie może uczestniczyć w nowym rządzie wobec znanej uchwały radykałów, odmawiających poparcia każdemu rządowi, w którym zasiadzie bodaj jeden członek Unji Demokratycznej. Zdawało się więc, że misja sen. Steega jest już skończona. Manewr p. Tardieu został jednak sparaliżowany przez radykałów, którzy mają najzupełniejsze zaufanie do sen. Steega i pozostawiają mu wolną rękę w doborze członków przyszłego rządu.

Wobec tej uchwały członkowie republikanów lewicowych pp.: Leygnes, Grinda, Thoumyre, Barety i Rene Coty przyjęli zaofiarowane im teki wbrew intencjom p. Tardieu. Nie przesądza to stanowiska reszty członków tej partji, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostaną przy boku p. Tardieu, podobnie jak i reszta ugrupowań Unji Demokratycznej, a więc partja p. Franklin - Bouillon, grupa p. Reynaud - Maginot, katolicy demokraci i grupa p. Marina.

Posłowie Unji Demokratycznej otrzymali bardzo ważne teki, bo spraw wewnętrznych (p. Leygnes), pracy (p. Grinda i emerytur (p. Thoumyre). Znamienną jest odmowa katolickich demokratów. Nie wypływa ona wcale z motywów zachowawczych, bo partja ta w sprawach polityki zagranicznej i w kwestjach socjalnych zbliża się raczej ku tendencjom lewicy. Jeżeli zaś odmówiła swego poparcia rządowi sen. Steega, to przedewszystkiem dlatego, że jak zaznaczyła w swym komunikacie „dąży do wewnętrznego odprężenia i uspokojenia". Odmowa więc wskazuje, że katolicy demokraci nie wierzą, aby lewicowy rząd sen. Steega mógł cele te zrealizować.

Nowy rząd Francji będzie mieć w parlamencie kilkanaście głosów większości. Większość ta jest jednak bardzo krucha i uzależniona od tak bardzo zmiennych we Francji nastrojów poszczególnych partyj, a przedewszystkiem od socjalistów, którzy swych przedstawicieli do rządu nie wysłali i za swe poparcie każą sobie zapłacić dużemi ustępstwami. Rząd ten mając oblicze wyraźnie centrowo-lewicowe, przypomina jednodniowy rząd p. Chautempsa, który natychmiast po ukonstytuowaniu się został obalony 14 głosami.

Prasa prawicowa przepowiada nowemu rządowi bardzo krótki żywot. Tak może być istotnie, nie jest jednak wykluczonem, że rząd ten potrwa dość długo. Przemawia za tem przedewszystkiem to, że Unja Demokratyczna powstrzyma się prawdopodobnie z atakami do czasu ukończenia badań nadzwyczajnej komisji w sprawie afery Oustrica, które mają oczyścić poszczególnych członków Unji od zarzutów uczestnictwa w tej sprawie. Pozatem obalenie nowego rządu mogłoby pociągnąć za sobą natychmiastowe rozwiązanie ciał ustawodawczych i nowe wybory. Nowe zaś wybory nie są pożądane dla Unji Demokratycznej wogóle, a zwłaszcza takie, któreby przeprowadzał rząd lewicowy.

Pozatem usilnie szerzone są pogłoski, że p. Poincare zdecydował się jakoby na poparcie nowego rządu, a nie brak nawet pogłosek, że senator Steeg ma za zadanie tylko przygotować pole dla p. Poincarego, któryby przejął po nim kierownictwo gabinetu w dotychczasowym składzie. Pogłoski te jednak należy traktować z rezerwą, gdyż trudno sobie przedstawić obecnie współpracę p. Poincarego z p. Briandem.

Pierwsza deklaracja nowego premjera, złożona przedstawicielom prasy brzmi:

„Nowy rząd jest przygotowany do pracy, mającej na celu odprężenie i zjednoczenie. Gwarantują za to mężowie, którzy zostali mymi współpracownikami. Naszym programem jest: bezpartyjna sprawiedliwość, uspokojenie politycznych bolączek, utrzymanie spokoju i pewności, równoważenie życia gospodarczego, rozwój gospodarstwa i zaobyczy socjalnych, dwa zadania, które się wzajemnie łączą".

Deklaracja ta wskazuje, że w polityce wewnętrznej nowy rząd będzie się trzymał linji zdecydowanie lewicowej. W polityce zagranicznej, która pozostanie nadal w rękach p. Brianda, spodziewać się należy silniejszego akcentowania dążeń pokojowych i porozumienia z Niemcami, czego domagali się zawsze radykałowie.

Wszystko jednak będzie zależało od taktyki opozycji i dlatego poza ogólnymi przypuszczeniami trudno dla przyszłości nowego rządu stawiać jakieś wyraźniejsze horoskopy.

Ko.

O zakres Władzy Prezydenta

Znany publicysta p. B. K. w *Kurjerze Warszawskim* analizuje ostatni wywiad u marszałka Piłsudskiego, ujmujący jego zapatrywania na funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej. W wywiadzie tym powiedziano, iż praca ministrów „musi być poddana pod bezwzględną władzę". A dalej.

„To samo jednak tyczyć się musi i pracy Sejmu i Senatu, nietylko w wypadku rozwiązania Sejmu, gdyż to nie jest regulowanie pracy i to nie jest codzienne dbanie o to, by maszyna zanadto nie skrzypiała. I gdyby Prezydent miał możność swoje postanowienia w samym porządku pracy Sejmu rozkazowo załatwiać, to kto wie, ilu głupstw i ilu nonsensów, z namiętności pochodzących, zdołanoby uniknąć. Dodam, że wstydemby było, dla takiej konstytucji, aby ośmielała się w wypadkach postanowienia Prezydenta w stosunku do poszczególnych ministrów, jak i do Sejmu i Senatu, żądać jakiejkolwiek kontrasygnaty".

P. marszałek Piłsudski oświadczył następnie:

„Mówiłem sobie, że w tych największych decyzjach, związanych z nieuniknionemi kryzysami państwa, nie wolno nakazywać lub też zaczepiać te czy inne sposoby, których używa Prezydent dla stworzenia w swej głowie jasności sytuacji lub pewności w doborze środków jest wtedy doprawdy wszystko jedno, gdy komuś pozostawiono decyzję, jakiemi drogami człowiek do decyzji dochodzi. Nieraz się śmiałem, znając bezecność sądu mojego plemienia, które takim brakiem decyzji jest piętnowane, gdy szuka jakichś przepisów niemądrych dla załomów duszy ludzkiej szukającej decyzji. Ja naprzykład, latałem jak dziki po kilku pokojach, stukając nogami, jak dziki osioł i nieledwie rzucając się z kułakami na każdego, kto mi w tej chwili przeszkadzał. A będzie mi wtedy jakiś pan przepisywał, że ja się muszę radzić wtedy z jakimś łajdakiem. Inny może zechce w takich wypadkach zajrzeć do kina, i co komu znowu do tego? I jest takich sposobów indywidualnych całe mnóstwo, gdy dusza szuka spokoju i jasności myślenia.

Jakkolwiek jednak patrzyliśmy na decyzję tych ludzi i na sposoby jej uzyskania, niechybnym wydaje mi się faktem oddanie decyzji we wszystkich kryzysach państwowych w ręce jednego tylko człowieka, który obowiązany jest swoją decyzję przekazać innym do spełnienia".

Nic więc dziwnego, że swego czasu p. marszałkowi nie podobała się decyzja klubu B.B., wzięcia za podstawę przy rewizji konstytucji — konstytucji dotychczasowej.

P. B. K., pamiętając szczegóły, tak charakteryzuje oświadczenie p. marszałka.

„Mamy tu przecież przed sobą doktrynę władzy jednostkowej w państwie, rozciągającej się zarówno na egzekutywę, jak na instytucje ustawodawcze i kontrolujące, władzy w istocie nieograniczonej.

Lubo nie otrzymała ona w wywiadzie wczorajszym żadnego, nawet odległego zarysu formuły prawnej, widać jednak zupełnie jasno, że idzie o to, aby władza Prezydenta wchłonęła w siebie wszystkie funkcje władzy państwowej. Prezydent Rzplitej w tem wyobrażeniu, byłby bezapelacyjnym szefem władzy wykonawczej także, skoro „miałby możność swoje postanowienia w samym porządku pracy Sejmu rozkazowo załatwiać".

Można też śmiało powiedzieć, że takiej pełni praw jednostki żaden z dzisiejszych ustrojów państwowych, a także i przedwojennych nie zna i nie znał. Byłaby ona jeszcze większa od tej, którą przewidywał projekt B.B., chociaż i on zmierzał już w istocie prawie do nieograniczonych rządów jednostkowych.

Sytuacja jest wielce poważna. Jesteśmy w przededniu usiłowania, aby ustrój państwa zmienić tak kardynalnie, że Polska odbiegłaby w swym ustroju od wszelkich wogóle wzorów państw nowoczesnych.

Zwolnienia aresztowanych Ukraińców

Ze Lwowa donoszą: Władze śledcze zwolniły aresztowanych: redaktora Diła Mudryja i adwokata dr. Maridczaka. Aresztowani byli swego czasu osadzeni w więzieniu podczas prowadzenia sprawy przeciwko prezydjum „Unda". Inni członkowie prezydjum „Unda" i b. posłowie przewiezieni z Brześcia pozostają nadal w więzieniu śledczem.

Blisko 68 tys. nauczycieli w Polsce

Według ostatnich zestawień, zatrudnia państwo polskie w swojej sieci publicznych szkół powszechnych 67.981 nauczycieli etatowych. Z tego na szkolnictwo zagraniczne wypada 300, na okręg szkolny poleski 2.100 nauczycieli, poczem idąc według największej liczebności zatrudnionych nauczycieli następujące okręgi: Lwowski — 13.018 krakowski — 12.466, warszawski — 11.381, łódzki — 6.250, lubelski — 6.004, poznański — 5.840, wileński — 4.593 i wołyński — 2.850. Jak widzimy, okrąg poleski zatrudnia najmniejszą liczbę nauczycieli publicznych szkół powszechnych, bo zaledwie 2.100.

Odebranie debitów pocztowych

Następujące druki i pisma zostały pozbawione debitu pocztowego w Polsce: Druk wydawany w Kownie przez autora T. Jakucionisa w języku litewskim p. t. „Kelisa i Swiesą" III Dalis („Droga do światła" III część), czasopismo wydawane w Czerniowcach w języku ukraińskim p. t. „Czas", druk wydawany w Kijowie w języku ukraińskim p. t. „Literaturnyj jarmork" (almanach nr. 11), czasopismo wydawane w Budapeszcie w języku węgierskim p. t. „Pesti Naplo", oraz czasopismo wydawane w Pradze w języku czeskim p. t. „Ukrajina".

MEBLE

GWIAZDKOWE

Solidnego wykończenia po cenach bardzo niskich, gdyż z pierwszego źródła kupujcie w znanej firmie

W. PIOTROWICZ, w podwórzu Wspólna 15

Firma zaopatrzona jest stale w meble skromne jak i wykwintne. Sprzedajemy na warunkach kredytowych bardziej dogodniejszych, niż w innych firmach. A więc kto chce kupić prezent gwiazdkowy szafę, kredens, tualetę, modny tapczan, otomanę, lub piękny salon niech prędzej śpieszy

1940 **Wspólna 15**

PRZEGLĄD PRASY

SPRAWA BRZEŚCIA

Sanacyjny „Express Poranny" poraz drugi podkreśla, pisząc o sprawie Brześcia: domagamy się ścisłych faktów — nie ogólnikowych oskarżeń.

Zaznaczyliśmy wyraźnie, że chodzi nam o ustalenie faktów: bito, czy nie bito, głodzono, czy nie głodzono, znęcano się, czy się nie znęcano; a jeżeli tak — to kto, kogo, gdzie i kiedy bił i głodził.

Dlatego powtarzamy: niechaj ci, którzy się uważają za ofiary, lub za świadków owych gwałtów, zarzucą swe dotychczasowe obawy, zdobędą się na odwagę i wystąpią z formalną skargą, przytoczą wiadome im fakty, daty i nazwiska, a wówczas sprawa będzie musiała być ponad wszelką wątpliwość wyjaśniona i konsekwencje wyciągnięte. Sama zaś akcja polityczna nietylko nie wyjaśni, ale jeszcze bardziej zagmatwa całą sprawę.

Odpowiadając na to „A B C" podkreśla, że „po licznych konfiskatach" „jedynem forum, na którem te fakty i nazwiska podać do publicznej wiadomości jest trybuna Sejmowa". „ABC" zwróciło się przeto do posła Niedziałkowskiego z zapytaniem czy należy na posiedzeniu dzisiejszem Sejmu spodziewać się przedstawienia szczegółów sprawy. Pos. Niedziałkowski oświadczył:

— Fakty i nazwiska w sprawie Brześcia, te przynajmniej, które mieliśmy możność zebrać od więźniów brzeskich już zwolnionych, bo jak wiadomo, jeszcze szereg więźniów nie został zwolnionych, są w naszem posiadaniu — oświadczył pos. Niedziałkowski. — Mogę stwierdzić, że o ile B.B. dopuści jutro (t. j. 16 grudnia) do dyskusji merytorycznej w sprawie Brześcia, jesteśmy przygotowani, by te fakty i nazwiska publicznie rzucić z trybuny sejmowej.

Wobec tego „ABC" stwierdza:

Tak więc klucz sytuacji leży w rękach klubu BB. Sądząc z wystąpień prasy sanacyjnej, która od kilku dni rzuca hasło „Domagamy się ścisłych faktów — nie ogólnikowych oskarżeń" klub BB. powinien jutro dopuścić do otwarcia dyskusji nad wnioskiem. Jeśli nie dopuści — będzie to dowodem, że cała kampanja sanacyjnej prasy jest tylko gierką taktyczną. I w takim jednak wypadku prawda wyjdzie na wierzch, choć z opóźnieniem kilkodniowem, a mianowicie po odesłaniu przez Sejm wniosków do komisji prawniczej dyskusja nad niemi, w której ujawnione zostaną fakty, odbyć będzie się musiała na posiedzeniu komisji.

Rozwiązanie Związków Zawodowych

Sąd okręgowy karny w Warszawie postanowił rozwiązać związek zawodowy robotników zatrudnionych w transporcie (tragarzy) i związek zawodowy robotników przemysłu skórzanego w Warszawie, obydwa z siedzibą przy ul. Szczęśliwej 11. Oba związki zostały rozwiązane za uprawianie akcji terorystycznej, zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu.

Aresztowanie komunistów

W dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizję w lokalu okręgowego komitetu partji komunistycznej w Ostrowcu w woj. kieleckiem. W czasie rewizji znaleziono wielką ilość literatury komunistycznej, powielacz na którym odbijano odezwy. W związku z tem aresztowano 6 działaczy komunistycznych.

NA GWIAZDKĘ

Wachlarze ze strusich piór najmodniejsze poleca

Pracownia **„Chryzantema"**

Warszawa, Niecała 3

1929

ŚMIERCIONOŚNA MGŁA LEODYJSKA

List z Belgji

Kiedy przed paru dniami wyjeżdżałem do Leodjum, znajomi i najbliżsi objawiali poważne obawy o moje zdrowie i życie. Nawet urzędnik sprzedający mi bilet przybrał niezwykle poważną minę. Nic dziwnego. Sprzedawał bilet do krainy śmierci. Mnie samemu nie było na duszy najlepiej. Ale jechać musiałem więc trudno mi było stchórzyć. Zresztą mogę się pochwalić odrobiną bohaterstwa, bo jestem tu gdzie ludzie umierali od mgły (przecież i tak nikt nie wie, że mgły tu już niema), rozmawiałem ze świadkami naocznymi tej katastrofalnej mgły i przyznam, że gubią się w powodzi domysłów, hypotez, podejrzeń, opinij, ekspertyz i przypuszczeń.

Zaraz po wjeździe na terytorjum Belgji zagaduję kolejarza belgijskiego. Po akcencie poznaję, że nie jestem Niemcem, ale gada do rzeczy dopiero kiedy się przekonał, że jestem Polakiem. Człowiek ten był na wojnie i prawe płuco ma zniszczone gazami niemieckiemi. Ocenia więc mgłę leodyjską niejako jako fachowiec. To co ten poczciwiec mówił (musiał napewno być Wallończykiem), powinno się w naszych pokojowych czasach mówić tylko na ucho. Jednak „Le Journal" paryski z 10 grudnia przypomina, że podobna śmiercionośna mgła panowała w Leodjum także w 1911 roku i że później w czasie wojny Niemcy pierwsi zaczęli stosować gazy trujące. Niema to nic do rzeczy, ale Niemcy powinni z tego wyciągnąć naukę odpowiednią ich przysłowiu: „Wer einmal lügt dem glaubt man nicht, und wenn er auch die Wahrheit spricht" (Kto raz kłamie, temu się nie wierzy i choćby mówił prawdę) i zacząć politykę możliwie pokojową.

Wracając do samej mgły sytuacja przedstawia się następująco:

Pomiędzy Leodjum a Namur, a więc na południu Belgji mamy kotlinę utworzoną przez rzekę Mozę. Kotlina ta jest najwyraźniejsza, najbardziej ścieśniona w okolicach Flémalle, Engis aż do Huy. W tej to kotlinie mgła pędzona wiatrem zbiła się w masę nieprzeniknioną i gęstą jak wata. (Tak tę niesamowitą mgłę tu określali). Nawet w okolicach otwartych, bo i w samem Leodjum mgła była tak gęsta, że na krok odległości nie rozpoznawało się przedmiotów.

Ale gęste mgły w Anglji np. należą do zjawisk codziennych, nigdy natomiast nie słyszano, aby z tego powodu ludzie umierali. Co zatem wpłynęło na tak liczne wypadki śmierci w dolinie leodyjskiej?

Powtórzę, aby na to pytanie odpowiedzieć, kilka hipotez wysuwanych przez uczonych belgijskich i zagranicznych. W okolicach poprzednio opisanych znajduje się wielka liczba fabryk i hut, a więc cynkowych, ołowianych oraz chemicznych. Przypuszcza się przeto, że gazy ulatniające się przy procesie fabrykacji z kominów, wskutek wiszącej nad doliną mgły, nie mogły się przedostać w całości do wyższych regjonów i ze ciężarem mgły zepchnięte zostały ku dołowi mieszając się z mgłą. Że gazy te są szkodliwe, tego dowodem choćby fakt, że rolnicy okoliczni skarżą się na zniszczenie roślin przez gazy. Niektóre fabryki płacą istotnie rolnikom odszkodowania. Wysuwa się przeto zadanie, aby rząd zmusił fabryki do budowania urządzeń ochronnych dla tych gazów, aby katastrofie podobnej zapobiec w przyszłości. Hypoteza ta ma jednak swoich przeciwników.

Inne przypuszczenia twierdzą, że chodzi tu o ostrą grypę, zaostrzoną mgłą, która rozszerzaniu się bakcyla sprzyja. Przypuszczenie to poparte jest dowodami, że umierali także ludzie w domach. W domu natomiast mgły niema, gdyż mgła w temperaturze domowej staje się zwykłem powietrzem.

Inni twierdzą, iż z faktu, że przeważnie umierali ludzie w wieku starszym wynika, że chodzi tu o astmatyków i ludzi chorych na serce, którym gruba mgła utrudniła oddychanie.

Są uczeni, którzy sądzą, że mgła wogóle była pochodzenia wulkanicznego, a pewien uczony niemiecki twierdzi, że chodzi tu o piasek (pył) z Sahary (zjawisko zanotowane przed paru laty w Małopolsce Wschodniej), który zmieszawszy się z mgłą, zaszlamia narządy oddechowe do tego stopnia, że powoduje uduszenie.

W końcu jakiś filozof domorosły twierdzi, że przyroda zaczyna się mścić na człowieku za jego chęć opanowania przyrody. Nie dość, że człowiek rabuje skarby ziemi, czyniąc z niej jałową skorupę, ale i powietrza człowiek pozbawia jego fundamentalnych składników. Rozważania swoje filozoficzne kończy pan ten twierdzeniem, że skoro człowiek wyciągnie z powietrza jego fundamentalne pierwiastki, wtedy już nic nie utrzyma sklepienia niebieskiego. Wtedy nie my pójdziemy na Marsa, a Mars na ziemię przyjdzie.

W każdym razie żadna z tych hypotez nie przemówiła do przekonania sędziego, który nakazał autopsję wielu nieboszczyków. Komisje naukowe zaczęcone wizytą miejscowości dotkniętych nieszczęściem, przez Królowę Belgów pracują gorączkowo nad znalezieniem rozwiązania zagadki. Czy rozwiążą? Napiszę o tem w następnym liście.

Andrzej Wachowiak

Skład Futer

i wyrobów futrzanych

J. POTRUCH

Warszawa Ś-to Jerska 30 m. 17 (w podwórzu na lewo II-e piętro), tel. 191-54

poleca wszelkie gatunki futer najtańiej. Ceny hurtowe. Na żądanie udzielamy kredytu. 1752

Z parlamentu czechosłowackiego

Przed zakończeniem tegorocznych prac

P r a g a, 15 grudnia. Za kilka dni kończy parlament czeskosłowacki swe prace w roku bieżącym. Ostatnie posiedzenie poświęcone było sprawom gospodarczym państwa i między stronnictwami doszło do zupełnego porozumienia bez jakichkolwiek trudności, całoroczna praca parlamentu wydała bogate owoce, zwłaszcza jeśli chodzi o działalność poszczególnych komisji.

W ostatnich dniach zakończono debatę nad budżetem, który z niewielkimi zmianami został przyjęty w tem brzmieniu, w jakim był parlamentowi przedłożony. Na posiedzeniu przedświątecznem parlamentu przedłoży rząd szereg ustaw, m. in. ustawę w sprawie zwiększenia funduszów kredytowych, przeznaczonych do walki z kryzysem gospodarczym.

Oprócz zwyczajnych wydatków państwowych preliminowaną ma być suma 150 miljonów koron czeskich na akcję kredytową.

Kto cierpi na **ISCHIAS** reumatyzm i newralgje

niechaj zastosuje zalecane przez najwybitniejszych lekarzy **suche okłady radowe** „RADIUMCHEMA" z Joachimstal.

Zawartość radu okładów sprawdzają Władze czechosłowackie i Pracownia Radjologiczna w Warszawie.

Bezpłatnych informacji udziela:

„RADIUMCHEMA" Warszawa, Śniadeckich 22. Telefon 283-11.

oraz

Apteka Dr. Heinrich Warszawa, Plac Teatralny.

Polityka Węgier

Podróż Bethlena do Wiednia

B u d a p e s z t, 15 grudnia. — W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że wskutek przesilenia rządowego Bethlen przedsięweźmie swą podróż do Wiednia jeszcze w roku bieżącym. W związku z ułożeniem się stosunków między Czechosłowacją a Węgrami niektórzy politycy uważają podróż tę za demonstracyjną, tembardziej, że towarzyszyć będą Bethlenowi znani ekonomiści.

Przy niejasnej sytuacji stosunków handlowych czesko - węgierskich, zaznacza się obecnie na Węgrzech tendencja do porozumienia się z Austrją w celu eksportu dla zbobycia nowego rynku zbytu towarów węgierskich.



Marszałek Piłsudski

O STANOWISKU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Pan Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj redaktora Święcickiego i udzielił mu wywiadu, z którego za agencją Iskra przytaczamy główne ustępy.

Kontynuując poprzedni wywiad (udzielony przed przeszło 2 tygodniami p. Miedzińskiemu) o swym stosunku do zmiany konstytucji, p. marszałek przystąpił do omówienia roli, którą konstytucja wyznacza p. Prezydentowi Rzplitej

— W naszej dotychczasowej konstytucji ta jej część zanadto była robioną „ad hominem", czyli w stosunku do przypuszczalnego kandydata, który uzyskałby niechybną większość, to znaczy personalnie w stosunku do mnie. Zaważyło to na całej konstytucji, czyniąc z Prezydenta jakąś śmieszną postać, niewytłumaczalną bez personalnego ujęcia. Konstytucja nasza zredagowana jest w ten sposób, że wszystkie trzy sprężyny główne państwa nie mogą działać harmonijnie, a muszą stale być z sobą w sporze. Zamiast wyznaczyć możliwie ściśle co robi Prezydent, co robi rząd, a co robi sejm, zostawiono wszystko „wszystko" w najliteralniejszem tego słowa znaczeniu — zarówno Prezydentowi, jak i rządowi, jak i sejmowi. Niejasność ta tak się rzuca w oczy, że ten brak podziału pracy stwarza śmieszność dla Pana Prezydenta, kłopoty bezpłodne dla p. Szefa rządu i wieczne paskudztwo dla Pana Sejmu.

Jednem z najprostszych rozstrzygnięć, (najprostszych napozór) — jest oddanie Panu Prezydentowi rządu i złożenie na jego barki pracy rządzenia tak, aby on zastąpił właściwie rolę szefa rządu. O bezpośrednich rządach mowy być nie może już chociażby dlatego, że one przy komplikacji życiowej obecnych czasów nie są możliwe dla nikogo.

Dlatego też pozostawić należy rządowi, który się podzielić na kilkanaście gałęzi może, wszsytko to, co jest rządem istotnym i wszystko to, co jest związane z techniką pracy rządowej i nie należy Prezydenta, najwyższego o wszystkich obywateli Państwa, obciążać rzeczami techniki rządzenia, pozostawiając jemu swobodę w innej dziedzinie pracy rządowej.

Rola Prezydenta sprowadzać się musi nie do czego innego, jak do musu regulowania całej maszyny centralnej Państwa. Zgadza się to najzupełniej z wielkością roli Prezydenta, dla której równej nie znajdziemy w Państwie i dla której każda konstytucja również wyjątkowe prawa stanowi.

Praca Prezydenta, jako najwyższa dbać musi o równowagę i harmonję, pomimo wszelkich tarć i nawet walk. Lecz wtedy, gdy ta właśnie rola przypada Prezydentowi, nie może Prezydent być pozbawiony bezpośredniej władzy nad wszystkiemi stronami, które dają starcia, obok harmonji i zgrzyty. Niemoże zatem konstytucja nie dać Prezydentowi praw bezpośrednich w stosunku do kadego z ministrów, tak samo, jak w stosunku do sejmu czy senatu. Niechyb nie powiedzą mi, że Prezydent tą władzą jest obdarzony, gdyż wątpić nie należy, że konflikt zdania ministra z Prezydentem kończyć się musi dymisją ministra. Lecz jest to tylko zwyczajowy zwyczaj, ale nie zapisana w konstytucji możliwość Prezydenta zwolnienia każdego z ministrów. I ta praca musi być oddana pod bezpośrednią władzę, a nie pośrednią, po przez kogoś. To samo jednak tyczyć się musi i pracy sejmu i senatu, nietylko w wypadku rozwiązania sejmu, gdyż to nie jest regulowanie pracy i to nie jest codzienne dbanie o to, by maszyna zanadto nie skrzypiała. I gdyby Prezydent miał możność swoje postanowienia w samym porządku pracy sejmu rozkazowo załatwiać, to kto wie, ile głupstw i ile nonsensów, z namiętności pochodzących, zdołanoby uniknąć. Dodam, że wstydemby było dla takiej konstytucji, abyośmielała się w wypadkach postanowienia Prezydenta w stosunku do poszczególnych ministrów jak i do sejmu i senatu, żądać jakiejkolwiek kontrasygnaty.

W jakie kto paragrafy te moje żądania ubierze — jest to mi dość obojętne. Nie staram się nawet myślą pracować nad niemi, lecz czuję, że uczyniłbym bardzo źle w mojem własnem mniemaniu, gdybym tej sprawy nie podniósł, nie starał się jej bronić i publicznie jej nie przedstawiał.

Na zakończenie dodam, że wiążę zawsze całość poruszonych przezemnie kwestyj w wyborem Prezydenta inną drogą, niż przez sejm i senat tak, by uczynić i prawnie i zwyczajowo Prezydenta możliwie od tej strony niezależnym i wybranym zatem inną drogą przez cały kraj I wtedy niech mi wolno będzie najśmieszniejszą prawdę wypowiedzieć, że zarzuty pod tym względem czynione, jakby ta droga oznaczała demagogję — czynione są przez najgłupszych i najdurniejszych demagogów.

Rozkład gospodarczy Rosji

EKONOMICZNE ZNACZENIE PROCESU PRZEMYSŁOWCÓW W MOSKWIE

M o s k w a, 15 grudnia. Proces, który zakończył się niedawno w Moskwie, ma wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia politycznego, lecz i gospodarczego. Akt oskarżenia, potwierdzony tak przez świadków, jak i przez obwinionych, najwymowniej świadczy o obecnym stanie wielkiego przemysłu w Rosji Sowieckiej.

Z aktu tego wynika, że we wszystkich kopalniach ZSSR, w ciągu lata ubiegłego zaznaczał się wciąż większy spadek eksploatacji węgla, spowodowany zaniedbywaniem prac preliminowanych.

Plan pracy w przemyśle budowlanym nie był wcale wykonany, co spowodowało kryzys mieszkaniowy i ucieczkę robotników z zakładów fabrycznych.

W przemyśle naftowym nie prowadzi się żadnych prac. Jeszcze bardziej smutna sytuacja daje się zauważyć w uskutecznieniu projektu budowy stacyj elektrycznych. Wydatki rzeczywiste wynosiły o 40 proc. więcej, niż preliminowano Stacja elektryczna w Donbasu, o której tak wiele pisano i którą tak szczycili się bolszewicy, zatrzymała się już po 150 — 200-godzinowej pracy, ponieważ opał nie był przystosowany do mechanicznego urządzenia. Wskutek tego okręg moskiewski pozbawiony jest energji elektrycznej, a rząd zmuszony jest budować szereg drobnych stacyj, niewyznaczonych w planie.

Przemysł hutniczy jest w stanie zupełnie anegdotycznym: w kraju odczuwać się daje zupełny brak metali, jednocześnie zaś rynek zarzucony jest znaczną ilością niemających żadnego znaczenia i wcale niepotrzebnych produktów metalowych.

W transporcie panuje zupełny chaos. Lokomotywy dobre wysyłane są do składów parowozów zepsutych, rozkład jazdy nie może być zastosowany do ruchu pociągowego, te same produkty jednocześnie są ekspedjowane z 2 przeciwległych miast, t. j. z miejsca przeznaczenia powracają do stacji wysyłającej.

Również tragiczną jest sytuacja w przemyśle włókienniczym: opracowane są plany tych gałęzi produkcji, dla której brakuje potrzebnych surowców.

Oblicze duchowe Francji

RELIGIJNE ODRODZENIE

W narodzie francuskim dokonywują się doniosłe przemiany duchowe.

Walka z Kościołem, datująca się od czasu rewolucji, prowadzona przez masonerję i filozofję materjalistyczną, spotyka się dziś z niechęcią a nawet oburzeniem opinji francuskiej. Gdy dawniej społeczeństwo biernie przyglądało się atakom wrogów Kościoła, gdy bez śmielszego i zbiorowego protestu przyjmowało prześladowania katolicyzmu ze strony rządu, dzisiaj pod tym względem daje wyraz głębokiej przemiany wewnętrznej.

Naród francuski ma już dosyć rządów masonerji, która nie wypełniła żadnej ze swych szumnych zapowiedzi. Dla wszystkich stało się już rzeczą jasną, do jakich skutków doprowadziła walka z Kościołem. Wszystkie hasła wraz z całą ideologją masońską, jakie z dumą i pewnością siebie głoszono światu, zawiodły i zbankrutowały całkowicie. Zwłaszcza w kataklizmie wojny ujawniła się zupełna niemoc, słabość i niewystarczalność światopoglądu neopogańskiego, głoszonego przez masonerję.

Po klęskach i upokorzeniach, jakie zgotowało światu odstąpienie od zasad Chrystusowych, ludzie zrozumieli potrzebę i konieczność oparcia życia na niezawodnych zasadach Ewangelji. Z zamętu pojęć i zasad wybija się dziś coraz wyraźniej jasna i pewna droga, która prowadzi ludzkość ku Temu, która powiedziała o sobie: „Jam jest Droga, Prawda i Żywot".

Ta reakcja przeciwko spoganieniu życia zaznacza się dziś wszędzie, zwłaszcza zaś we Francji powojennej. Wojna rzuciła wielkie masy ludzkie w warunki życia, które zmusiły je do głębszej refleksji. Czy to w zamęcie walk frontowych, gdzie tysiące ludzi w jednej chwili kładło swe życie, czy w murach szpitali wojskowych, wstrząsanych jękami żołnierzy, nawet sceptycy i ironiści mieli pobudkę i sposobność zastanowienia się nad sobą, nad zagadnieniem celu życia ludzkiego.

Historja św. Ignacego Loyoli powtórzyła się w tysiącznych wypadkach. Na łożu cierpień, wczytani często w najgłębsza księgę świata, Ewangelję, daną im szczęśliwie przez opiekunów w ich cierpieniach, odnajdywali pod jej wpływem w głębiach swej duszy odpowiedź na palące pytania. Ze zgliszczów i ruiny dotychczasowego swego światopoglądu i życia wydobywali iskierkę wiary w Boga. I pod znakiem jej, coraz bardziej żywej wiary wracali do domów, do dawnych stosunków, by przebudować je według poznanej zasady. Społeczeństwem francuskiem wstrząsnął szeroki powiew odrodzenia religijnego.

Po wojnie przejawia się w całem społeczeństwie pragnienie nowej wielkiej epoki renesansu, już nie artystycznego, czy literackiego, lecz najgłębszego renesansu religijnego i moralnego. Dążeniem powszechnem staje się odnowienie duszy francuskiej według zasad Ewangelji, której głosicielem i jedynym powołanym tłumaczem jest Kościół św. Powstaje coraz większe zrozumienie, że cała przeszłość Francji, cała jej kultura i cywilizacja związane są organicznie z Kościołem Katolickim.

Kościół jest niewyczerpanym źródłem najgłębszych wartości duszy francuskiej i tylko w przymierzu z Kościołem leży dalsza wielka przyszłość i spełnienie posłannictwa dziejowego Francji. Ci, którzy po wojnie odwiedzają Francję a umieją wejrzeć głębiej w życie duchowe, z podziwem stwierdzają, to wspaniałe zjawisko rozkwitającej coraz powszechniej religijności. Ci, co przed laty niewielu zaliczali się do najzajadlejszych wrogów Kościoła, dziś nietylko zaniechali walki z nim, ale stają się jego wyznawcami. Obojętni nabierają żywej wiary.

Charakterystycznym przykładem tego jest głos pewnego deputowanego, nie katolika, w parlamencie francuskim w czasie dyskusji nad przywróceniem ambasady przy Watykanie. Wyznał on z rozbrajającą szczerością, że wprawdzie nie wie, czem jest Kościół, odczuwa jednak bardzo dobrze, że jest to jakaś wielka potęga, która zaprowadzi ład i harmonję w świecie.

Państwo nietylko zaniechało swej polityki prześladowania Kościoła, ale nawet powoli przechodzi do pewnej z nim współpracy, jak świadczy o tem nawiązanie stosunków ze Stolicą Apostolską, przywrócenie częściowe praw Kongregacjom misyjnym. Kierownicy nawy państwowej, politycy i dyplomaci zaczynają rozumieć i nawet dają temu wyraz w oficjalnych wystąpieniach, że wielkość i interes Francji związany jest jaknajściślej z Kościołem. Prezydent Doumergue wyznał szczerze w rozmowie z nowokreowanym kardynałem, arcybiskupem Paryża, Verdier, że Kościół katolicki ma wielkie zasługi cywilizacyjne i kulturalne i że Francja związana jest z nim tradycją i kulturą chrześcijańską.

Przedewszystkiem jednak najbardziej znamienne objawy w dziedzinie odrodzenia religijnego przedstawia samo społeczeństwo. Skołatane i zawiedzione w nadziejach, związanych z hasłami walki z Chrystusem, wraca do tej świetlistej pochodni, rozjaśniającej drogi przeznaczeń narodu. Objawy tego odrodzenia stwierdzić można na każdym kroku. Świątynie zapełniają się wiernymi, wśród których przoduje inteligencja, konfesjonały są oblężone. Do Stołu Pańskiego przystępują ludzie bardzo licznie. Budzi się żywe zainteresowanie dla zagadnień religijnych.

Konferencje i odczyty treści religijnej znajdują nieprzeliczonych słuchaczy, organizacje katolickie z potężną Ligą Katolicką na czele rozwijające coraz skuteczniejszą działalność, skupiającą coraz liczniejsze rzesze. Potrzeby intelektualne zaspakaja bogata literatura, i piśmiennictwo katolickie, którego ogniskiem jest Towarzystwo „Dobrej Prasy". (La Bonne Presse). Następuje odrodzenie sceny teatralnej w duchu wymagań chrześcijańskich. Kino i radjo wciągnięto również do służby dla potrzeb religijnych społeczeństwa.

Szkoły katolickie cieszą się wielkiem zrozumieniem i zdobywają uznanie w szerokich warstw społecznych.

Wobec tego potężnego zjawiska nie można przejść obojętnie. Nurt odrodzenia religijnego idzie i przez inne kraje. W Niemczech, we Włoszech, w Holandji etc. obserwujemy to samo zjawisko. Po całym niemal świecie idzie ożywcze tchnienie powrotu do wiary, do Kościoła, świadczące o odrodzeniu uczuć religijnych.

Ks. Dr. Z. Wądołowski.

Przygotowanie dziennikarzy katolickich

O wiedzę specjalną

W związku z poruszonem na międzynarodowym Kongresie prasy katolickiej zagadnieniem naukowego wykształcenia katolickich dziennikarzy występuje obecnie w „Sossiers de l'Action populaire" Paul de Sury d'Aspremont z artykułem, wzywającym do stworzenia specjalnych katolickich wyższych uczelni dziennikarskich.

Nie można bowiem polegać na samym tylko dopływie nowych sił z zewnątrz i uzupełniających swe wiadomości samokształceniem.

Dziennikarz katolicki poza wiedzą ogólną musi posiadać wiadomości specjalne, związane z katolicyzmem swego zawodu. Tego rodzaju uczelnia wyższa istnieje już we Francji (w Lille), koniecznem jest jednak, by podobne zakłady naukowe powstawały i w innych krajach.

HODUROWCY I CELIBAT

„Małżeńskie" kłopoty sekciarzy

Referentem sprawy małżeństw księży, jak pisze „Rola Boża", przekazanej IV Synodowi przez Synod Chicagowski, był Bończak.

Po referacie wywiązała się dyskusja trwająca przeszło dwa i pół dnia

Referent dawał wyjaśnienia rzeczowe tym zwłaszcza delegatom, którzy z obawy przed ruiną mniejszych parafij sprzeciwiali się zniesieniu kapłańskiego celibatu. **(S.).**

MEBLE solidne tanio poleca
KOSEWSKI
JEROZOLIMSKA 27
EGZYSTUJE OD 1897 R. 1795

MEBLE
własnego wyrobu, ratami gotówką — sprzedaje
J. GRZYBOWSKI
Warszawa, ul. Grzybowska 41a
1917



OTYŁOŚĆ idealnie leczą ZIOŁA
na przemianę materji
„Degrosa" MAGISTRA E. Wolskiego
CENA 4 ZŁ. PUDEŁKO.
Żądać w aptekach i składach aptecznych
Skład główny:
Centrala Naturalnych Środków Leczniczych
Sp. z o. o.
Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 325-98
1723

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

29)

Teraz dopiero, dowiedzieliśmy się od domowników, że bój ten zajadły powstał na tle podziału łupów zdobytych w mieszkaniu bogatego żyda, mieszkańca drugiego piętra tej samej kamienicy, posądzonego o sprzyjanie bolszewikom. Ostrza kinżałów miały rozstrzygnąć o przynależności zdobyczy. Jakoż rozstrzygnęły, bo w chwilę później posłyszeliśmy jak jeden z walczących, ugodzony śmiertelnie w szyję z głuchym łoskotem zwalił się ze schodów. I wnet wszystko ucichło.

Później już spokojnie rozmawiałyśmy o różnych sprawach Bożych i wyrokach Opatrzności. Ciotka nakazała mi, abym wszystkim bliższym i dalszym krewnym zawiozła jej słowa pożegnania i podzięki za wszystko dobre, które od nich w życiu doznała. Prosiła o darowanie tego, co mimowoli mogła kiedykolwiek zawinić.

A o tem wszystkiem mówiła z takim spokojem i słodyczą, iż czuć było w każdym słowie, że duch jej gdzieś z Bogiem obcuje.

Tak przeszła noc czwarta tego błogiego konania, ciągle przy wtórze dział, salw karabinowych i gradu kulomiotów.

Ranek 20 października 1919 r. powstał bielą pierwszego śniegu okryty.

O świtaniu strzelanina przycichła, jakby się bała niepokalaności natury zbryzgać posoką ludzką. U nas nic się nie zmieniło. Chora dogasała jak wypalająca się pochodnie. Światło jej miłości grzało jeszcze. Do ostatniej chwili życia nie myślała o sobie. Martwiła się tem tylko, że zgonem swym, w takiej chwili, kłopot nam sprawi. To też jako wykwit tych trosk jej i myśli były słowa:

— Jeśli możliwe, zaraz po śmierci mojej zamówcie za moją duszę Najświętszą Ofiarę. Co do ciała, zrobicie ze mną tak, jak wam będzie dogodniej, abyście jaknajmniej mieli kłopotu. Nie chcę wam być po śmierci ciężarem.

Serce ściskało mi się z bólu, lecz starałam się nad sobą panować, by bólem moim nie przydawać jeszcze do goryczy konania.

Około południa ktoś cicho zadzwonił do drzwi wchodowych. Była to przyjaciółka i koleżanka lat młodych moich ciotek, panna Adela Poniatowska, serdecznie z niemi zaprzyjaźniona. Pani Adela nieraz nas odwiedzała na Krągłej Uniwersyteckiej w Kijowie, nieraz nawet noce u nas spędzała. Wypadki dni ostatnich zatrzymały ją w mieście, a że komunikowanie się w tych czasach było nader utrudnione, nic o stanie ciotki nie wiedziała.

Mówiła nam, że dnia tego jakaś niewidzialna siła pchała ją ku nam.

Bądź co bądź wszyscy ucieszyliśmy się jej przybyciem, nie wyłączając drogiej chorej. Pani Adela ze swoją pogodą ducha, anielską dobrocią serca i zawsze równem usposobieniem, mogła nam być dzielnem podtrzymaniem w tych ciężkich przejściach. Zajęła też zaraz miejsce u wezgłowia chorej. Zaczęła się rozmowa jakby nic, nikomu żadne niebezpieczeństwo nie groziło. Ciotka była najzupełniej przytomna i spokojna, zdawała się nie cierpieć. Słuchała uważnie wymiany myśli obecnych w pokoju, a nawet nowin z miasta. Wspominała fakta z ubiegłego życia. Na nic się nie skarżyła, choć w pokoju chłód panował niemożliwy, gdyż centralne ogrzewanie nie działało, a pieca innego nie było. W dodatku we frontowych pokojach mieliśmy kilka szyb wybitych od ostatniej kanonady. Tylko od czasu do czasu wznosiła oczy w niebo i jakimś podświadomym ruchem unosiła ramiona w górę, jakby chciała nam przypomnieć cel swój ostateczny. Tak trwało kilka godzin.

Pod wieczór poprosiła mię, by jej zapalić gromnicę i głośno odmawiać część „Chwalebną" Różańca. Serce zaczęło mi łomotać w piersi jak ptak w klatce zamknięty, lecz bez słowa protestu zastosowałam się ściśle do woli umierającej. Uklękłyśmy wkoło łoża i zaczęłyśmy głośno odmawiać różaniec. Ciotka ujęła swój w rękę, tuląc do ust odpustowy krzyżyk i głośno, wyraźnie odpowiadała na słowa modlitwy. Przy drugim dziesiątku zauważyłam, że głos chorej osłabł znacznie. Nim skończyłam trzeci, duch jej uleciał już w zaświaty i tam u stóp Królowej Korony Polskiej składał raport z doczesnego swego życia.

Myślę, że raport ten z długiego, znojnego, pełnego poświęcenia życia, był dobry, bo ciotka Sokołowska spojrzawszy na siostrę, w chwili, gdy już zaczynałam czwarty dziesiątek chwalebny, z prośbą o „śmierć szczęśliwą", wykrzyknęła:

— Patrzcie, jak ona się uśmiecha!

— Ona już skonała! — dodała pani Poniatowska, ujmując ją za puls.

(C. d. n.).

Bezrobocie światowe

PIERWSZE MIEJSCE ZAJMUJA NIEMCY

Ostatnia statystyka wykazuje w kilku państwach znaczny wzrost bezrobocia w ciągu tej zimy.

Pierwsze miejsce w statystyce zajmują Niemcy, gdzie w drugiej połowie listopada liczba bezrobotnych wynosiła 5.558.500, przyczem w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba bezrobotnych wzrosła o 233.100.

Za Niemcami kroczy Anglja z 2.305.609 bezrobotnych. W związku z pogorszeniem się sytuacji w przemyśle tekstylnym, hutniczym i górniczym bezrobocie silnie wzrosło. Dla zestawienia dodać należy, że w Anglji dnia 1 grudnia ub. roku liczba bezrobotnych wynosiła 1.002.709.

Japonja liczyła w listopadzie przeszło 400 tysięcy bezrobotnych, Austrja 214 tysięcy przyczem liczby te w dwójnasób wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym. Włochy liczyły w początku października 396 tysięcy bezrobotnych (we wrześniu było 297 tysięcy). Również zaznaczył się wzrost bezrobocia w Czechosłowacji. o którem świadczą cyfry następujące: lipiec — 77.309, sierpień —88,005, wrzesień —104.532, październik—121,781. Ponieważ w Czechosłowacji nie prowadzi się statystyki bezrobocia, lecz tylko ewidencję poszukujących pracy, przypuszczać należy, że bezrobocie jest o pół raza większe, wynosząc około 300 tysięcy. W Polsce w połowie listopada pozostawało 163.869 osób bez pracy, w końcu zaś było już 167.349 osób.

Również i państwa o mniejszym przemyśle cierpią znaczny wzrost bezrobocia. Tak np. Szwajcarja wynosiła w m. sierpniu 10.400 bezrobotnych, a w listopadzie już 15.300. W Norwegji było w sierpniu 12.900 bezrobotnych, a w grudniu 28,932. W Finlandji w sierpniu — 5.288, a we wrześniu — 7.157.

Niebezpieczeństwo bezrobocia nawiedziło i Francję, wolną dotychczas od tej choroby. W porównaniu z innemi państwami bezrobocie we Francji jest nieznaczne, jednak dla państwa, które go nigdy nie posiadało, jest groźne.

We wrześniu bezrobocie wynosiło we Francji — 988 bezrobotnych, w październiku —o 1663, 15 listopada — 2.741, 22 listopada — 3,843, 29 listopada —4,893 bezrobotnych.

Wielkie znaczenie ma kwestja bezrobocia w Stanach Zjedn. W Ameryce wcale nie prowadzi się statystyki bezrobocia. wszystkie więc cyfry są przypuszczalne. Powolując się na dane Amerykańskiej Federacji Pracy, prezydent Hoover wygłosił na kongresie mowę, w której zaznaczył, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi 2,5 milj. Według zdania jednak kół przemysłowych bezrobocie dosiąga cyfry 5 miljonów.

Co się tyczy bezrobotnych w Rosji Sowieckiej, rząd oświadczył, że ich wcale niema. Inne są jednak dane statystyczne, z których wynika, że w 26 centrach przemysłowych było 811.300 bezrobotnych, zaś poszukujących pracy 377.500, czyli razem około 1.188.800 osób.

Z tej liczgy 400 tysięcy robotników posiada pełne kwalifikacje.

Polska—dla Polaków!

Każdy nowy prenumerator otrzymuje premję wartości 5 złote.

Wiara-Ojczyzna-Naród

Kto zjedna dwie prenumeraty naszemu pismu, ten je otrzymuje bezpłatnie.

OGNIWO

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK POPULARNY

DLA SPRAW ROBOTNICZYCH, RZEMIEŚLNICZYCH, WIEJSKICH I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ. WARSZAWA, WILNO, LWÓW, KRAKÓW, KATOWICE, GRUDZIĄDZ, TORUŃ, TCZEW, POZNAŃ, ŁÓDZ. KALISZ.

JEDYNE NAPRAWDĘ BEZPARTYJNE PISMO, KTÓRE PRZECIWSTAWIA SIĘ WALKOM KLASOWYM I PARTYJNYM, SZERZY HASŁA JEDNOŚCI OGÓLNO NARODOWEJ.

OGNIWO, jak sama nazwa wskazuje, jednoczy, zespala i godzi, aby cała społeczność polska, człowiek pracy fizycznej i umysłowej, człowiek miastowy i wiejski stanowili jedno, ścisłe, nierozerwalne *Ogniwo*.

OGNIWO pragnie w życie społeczne i narodowe Polski, w życie Narodu wnieść te wartości, których, niestety, odczuwa się dotkliwy brak: poczucie godności narodowej, solidarność narodową i poczucie siły!

Dlatego *Ogniwo* wypisuje na sztandarze swej pracy hasła: „*Polska — dla Polaków*" i „*Wiara - Ojczyzna - Naród*".

OGNIWO jest czasopismem społeczno - politycznem - literackiem i naukowem, to znaczy, że w *Ogniwie* znajdzie miejsce każda sprawa społeczna, polityczna i gospodarcza, szeroki ogół polski obchodząca. W artykułach przez ludzi wiedzy pisanych, znajdzie Czytelnik bogate wiadomości z tych wszystkich dziedzin nauki, które interesować będą szersze warstwy czytelnicze. Wreszcie bogaty dział ciekawych powieści, nowel i poezji, wszelkiego rodzaju wiadomości z kraju i całego świata, oraz rady praktyczne w zakresie wszelkich spraw, w końcu humor i dział rozrywek umysłowych — tworzą wszechstronne, w treść bogate czasopismo.

Nie należy więc zwlekać, *w tej chwili* zamówić trzeba prenumeratę *Ogniwa*, która na kwartał wynosi 2.25 zł., półrocznie 4.50 zł., rocznie 8.50 zł. Egz. pojed. 80 gr. Konto czek. P. K. O. Nr. 66.905.

Dla Czytelników premje wartości 50—75 zł.

Numery okazowe wysyła się po otrzymaniu znaczkami poczt. 20 gr.

UWAGA: We wszystkich miastach, miasteczkach i osadach w Polsce poszukujemy ideowych korespondentów i przedstawicieli.

Adres: Centrala Red. i Adm.: Kalisz, ul. Warszawska 14. tel. 102.

PRECZ Z PARTYJNICTWEM!! NIECH ŻYJE MIŁOŚĆ BRATNIA

193



Boże Narodzenie to święto słodyczy

staropolska choinka była obwieszona łakociami

cukier krzepi

Eksport maszyn kolarskich

Poszukiwanie rynków zbytu dla rowerów polskich

Od dłuższego czasu wytwórnie rowerów prowadziły badanie rynków zagranicznych, mogących się nadać dla zbytu polskiej produkcji tej branży. Badania te dotyczyły zwłaszcza krajów bałkańskich oraz Ameryki Południowej i Chin. Stwierdzono przytem, że niektóre z tych rynków przedstawiają dość dużą pojemność, lecz jeśli chodzi o kraje dalsze, to na przeszkodzie stoi drożyzna transportu wskutek której sprzedaż może się nie kalkulować. W krajach bałkańskich natomiast, a przedewszystkiem w Grecji eksport naszych rowerów musiałby walczyć z silną konkurencją włoską. Zbyt narazie wydaje się zapewnionym w Jugosłowji, dokąd w tych dniach ma być wysłana pierwsza partja rowerów.

Walne zebrania

Dnia 16 grudnia: Hurtownia aptekarzy polskich nadzw. o 17 ul. Długa 16.

Juljusz Meinl import kawy o 15 ul. Brylowska 22.

Spirytus sp. akc. drugie nadzw. o 18 ul. Czackiego 5.

Drzewny przemysł i handel sp. akc. o 17 ul. Oboźna 7.

Bank Komercjalny w Krakowie nadzw. o 16 ul. św. Jana 1.

Marmury Kieleckie nadzw. o 17 w Kielcach ul. Hipoteczna 25.

Chodorów przem. cukrown. nadzw. zebr. we Lwowie ul. Zimorowicza 19 o godz. 10.

Małopolska fabr. żarówek we Lwowie o 17 ul. Lwowskich Dzieci 25.

Tow. przemysł. Koszlich we Lwowie nadzwycz. o 17 ul. Jagiellońska 2.

Zabłocie zakł. chem. o 11 lok. tow. Keran we Lwowie ul. Kochanowskiego 26.

Dolina — Wygoda kolej lok. zebr. o 11 w kanc. adw. Erazma Semkowicza w Stryju ul. Grundwaldzka 2.

Dnia 17 grudnia: Karol Machlejd zakłady przez. o 18 ul. Chłodna 45.

A. Deichsel fabr. drutu w Sosnowcu nadzw. o 16 ul. Lipowa 5.

Bitumen naftowa sp. akc. w Borysławiu nadzw. o 17 ul. Kopernika 4.

Polropa sp. akc. nadzw. o 18 w tymże lokalu o zmianę.

Kłopoty pana radcy

Powróciwszy z Marienbadu pan Radca udał się do swego lekarza i wtoczywszy swą korpuletną postać do gabinetu rzekł z rozpaczą:

— Nic nie pomogło!

— Istotnie widzę to — potwierdził lekarz — zamiast schudnąć przytył Pan jeszcze, widocznie nie stosował się pan do moich wskazówek...

— Ależ panie doktorze, piłem wodę, kuracje prowadziłem akuratnie...

— Wiem, wiem — przerwał lekarz — ale od czasu do czasu poszło się na kolacyjkę i t. p. Nie panie radco w ten sposób nigdy się pan nie wykuruje. Mam dla Pana lekarstwo, które panu napewno pomoże. Proszę oto recepta i zioła „D E G R O S A"!

Skutki kuracji były zdumiewające. W ciągu krótkiego czasu pan radca zmienił się nie do poznania. Zeszczuplał, przestało go trapić serce, na twarzy malowały się zdrowe rumieńce!

Znajomym, którzy pytali go w jaki sposób doszedł do tak proporcjonalnej figury, pan radca odpowiadał:

— To, czego nie mogły zdziałać „Bady", dokonała „D E G R O S A" Magistra F. WOLSKIEGO. Zioła te powodują spalanie się nadmiaru tłuszczu skutkiem intensywnej przemiany materji.

— Chcecie być zdrowi i mieć moją figurę śpieszcie po zioła „DEGROSA" do najbliższej apteki, składu aptecznego lub wprost do *Centrali Naturalnych Środków Leczniczych w Warszawie, Nowogrodzka 46 m. 2* — zwykł zakończać, uśmiechnięty i zadowolony pan radca.

Wpływy celne

Za przywóz i wywóz — 21.652.948 zł.

Wpływy celne w ciągu listopada r. b. wyniosły ogółem 21.652.948 zł. Wpływy z przywozu towarów stanowią zł. 15.968.876, z wywozu 171.174 zł.. a wpływy w. m. Gdańska 5.512.898 zł.

Wpływy celne w przeciągu 8 miesięcy r. b., to znaczy w okresie od 1-go kwietnia do 30-go listopada wyniosły ogółem 178.769.523 zł., W sumie tej wpływy celne z przywozu towarów stanowią 124.757.975 zł., z wywozu 1.261.084 zł., a wpływy w. m. Gdańska 52,750,464 zł.

KROCZYMY NAPRZÓD!

Na naszym polskim gruncie nie brak placówek przemysłowych, na których wytwórczość oddawna opartą została na jaknajdalej idącym uwzględnianiu pierwiastków nauki i postępu. Do placówek tego typu należy najstarsza w kraju fabryka przemysłu mydlarskiego i perfumeryjnego, S. A. „Fryderyk Puls".

Założona przed bezmała 80 laty przez Frydyreka Pulsa mała wytwórnia mydeł toaletowych w ciągu pierwszych paru dziesiątków lat swego istnienia ograniczyła swą produkcję do wyrobu jednego tylko gatunku mydeł — mydeł glicerynowych, — przyrządzonych sposobem najprymitywniejszym. Na urządzenie fabryki na większą skalę brakło inicjatorowi funduszów, ale nie brakło mu energji do ciągłego doskonalenia swego wyrobu i to ostatnie wywarło wpływ decydujący na dalsze losy przedsiębiorstwa: artykuł spotkał się z uznaniem ze strony konsumentów, — stopniowo nabierał rozgłosu, a wreszcie zaczął pracować sam na lepsze dla siebie jutro.

Minęło lat 9 i w r. 1870 mały warsztacik przemienia się w fabrykę, urządzoną według ostatnich wymagań ówczesnej techniki, obejmując zarazem pokrewne gałęzie wytwórczości: kosmetykę i perfumerję.

Znacznie szybszego tempa nabiera rozwój fabryki od r. 1892, t. j. od czasu, kiedy z rąk steranego wiekiem i pracą, a nieposiadającego bliższej rodziny F. Pulsa przedsiębiorstwo przeszło do rodziny Neprosów; odtąd wszystkie poczynania są realizowane przy jaknajszerszem uwzględnianiu postulatów zarówno technicznych jak i naukowych. Intencje poczynione stawiają i utrzymują fabrykę na poziomie zachodnio - europejskim, a w r. 1906 zostaje zorganizowany specjalny dział naukowy pod kierownictwem Dra Gustawa Litterera, który utworzył laboratorium analityczno - doświadczalne, założył bibljotekę naukową, wprowadził nowe metody gotowania mydła oraz rozwinął działy: perfumeryjny i kosmetyczny.

Wielka wojna i związane z nią wstrząsy gospodarcze nie powstrzymały rozwoju przedsiębiorstwa. Po przejściowem zmniejszeniu zakresu swej pracy fabryka powróciła do dawniejszego tempa produkcji.

Pierwszorzędne surowce sprowadzane z najlepszych źródeł i każdorazowo badane w fabryce przez laboratorium analityczne, — bezustanna kontrola chemiczna półfabrykatów i gotowanych artykułów, — systematyczne prace naukowo - doświadczalne, — utrzymywanie stałego kontaktu ze światem naukowym, — zastosowanie udoskonalonej aparatury, nie wyłączając najnowszych zdobyczy technicznych — wszystko to wzajemnie się uzupełnia, tworząc sharmonizowaną całość, dającą wyborowy towar, umożliwiającą szybką obsługę klienteli.

KUPUJE meble, pianina, dywany, futra, antyki i kwity lombardowe. **ŁOŚ.** Marszałkowska 131, tel. 738-37. 1876

POSADY wolne dla tych, którzy ukończą kursy konduktorów kierowców autobusowych

Tyszyński, Warszawa, Chmielna 7

BIURO ZBOROWSKIEJ, *Mazowiecka* 4. Freblanki, nauczycielki, francuski młode, angielki, niemki, gospodynie wykwintne gotowanie. 2009

Meble Sypialnie, stołowe, salo-niki, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

NA RATY PO 5 ZŁ. TYGODNIOWO
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, Serwisy stołowe, kryształy, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe i emaljowane. Lodownie pokojowe
„WYGODA GOSPODARSKA"
WARSZAWA, Marszałkowska 38, m. 20,
2-ga brama 1985

FUTRA najtaniej, najsolidniej
PALTA piżmowce, piszczanikowe, źrebakowe, fokowe i t. p. oraz skórki wszelkiego rodzaju do nabycia w nowootworzonej firmie
KAMCZATKA
Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789 82 i 789 72

PULOWERY, kamizelki, swetry, pończochy, skarpetki, rękawiczki sprzedaje najtaniej Skład Fabryczny
I. REINFELDA
Nalewki 10 róg Świętojerskiej 1779

Sprzedaż niżej cen fabrycznych!!!
Platerów Frageta, Norblina, Plewkiewicza, Henneberga, galanterji artystycznej, artykułów radjowych, elektrycznych, patefonów, rowerów. Wypłacalnym kredyt — raty
DREHER „FORTUNA"
Warszawa, Żórawia 35
tel. 740-58 1765

Firanki Tiule
oraz różne SIATKI na FIRANKI
SZ. CH. RYGER
Warszawa, Św.-to Jerska 21
(2-gi dom od Nalewek). Tel. 789-31
1960

KUSNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe. Farbujemy systemem lipskim.
WICHER, Długa 18,
telefon 298-87.
Odpowiedzialnym klijentom **kredyt długoterminowy.**
UWAGA: Do listopada 50% taniej

„Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafinerji „MILEJÓW" Sp. Akc., zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że poczynając od 16 grudnia r. b., Bank Związku Spółek Zarobkowych w Lublinie, Krak. Przedm. 47, wypłacać będzie dywidendę za kupon nr. 9 z roku 1929/30 w wysokości 6 proc.". .
1983

OBUWIE
DAMSKIE Zł. 19
MĘSKIE Zł. 27
najnowszych fasonów, gwarantowane własnego wyrobu, poleca pracownia obuwia
WARSZAWA, DZIKA 9 m. 18
wprost bramy parter 1937

Na Gwiazdkę!
FUTRA
Karakułowe, fokowe, krecie murmle i piszczaniki podług najnowszych fasonów. **50% taniej**, bo w prywatnem mieszkaniu. Dla pp. urzędników państwowych i Komunalnych i pp. Wojskowych specjalny rabat Odpowiedzialnym klijentom bez zaliczki.
„SOBOL" Dzielna 5 m. 34
tel: 245-31

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło 10.000 sztuk w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 53, telefon Nr. 320-53.

Żądać proszków i tabletek



„Kowalskina"





Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ KS. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA** kościelne i cmentarne **balkony, balustrady, żaluzje i okucia** do okien **drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej
Przerabianie i reperacja futer
fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
NOWOGRODZKA 27, TEL. 249-02.
1840

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa



1035

FUTRA damskie od 200 zł.

Skórki futrzane	„ 5 zł.
Okrycia pluszowe	„ 50 zł.
„ jesienne	„ 50 zł.
„ letnie	„ 50 zł.
suknie	„ 10 zł.
bluzki	„ 5 zł.
najmodniejsze okrycia przybrane futrem	„ 100 zł.

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne
Pracownia Krawiecko - Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54 Krucza 30

FUTRA
wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36.TEL. 665-61
M. Pleszowski

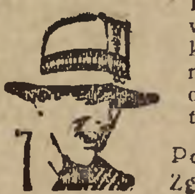
Fabryka Luster
Kaczorek i Chęciński
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Hoża 41, tel. 711-52
Lustra galant., meblowe, szyby lagrowe lustrzane.
Przedsięb. Robót Szklarskich.
Lustra reklamowe

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro
tel. 6-31-32
Medale złote: Petersburg 1916, Warszawa 1927.



Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 679-21

WIECZNE PIÓRA
najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJĄC
Nowy Świat 33 w podwórzu



ZABAWKI,
dziecinne i ozdoby choinkowe
poleca
HURTOWNIA
G. LEDERMAN
Warszawa, Nalewki 13, tel. 320-72
Hurt 1999 **Detal**

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki — Kraków. 1985

FUTRA bez zaliczki. Najdogodniejsze warunki spłat. Duży wybór palt fokowych, źrebakowych, piszczan i inne oraz galanterja.
1874 **KARMELICKA 12—3**
I-sze piętro front. tel. 289-70

ZIOŁA
WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO
do nabycia
w Centralnym Składzie Aptecznym
Warszawa, Marszałkowska 81
Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
pod firmą
„JÓZEF"
Warszawa, Nowy Świat 27 (w podwórzu).
Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI mahoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyncze, szafy lustrzane, brystolki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga, Targowa 35. Tel. 10-21-20



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY RĄK i RĄK APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY BRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska.

Sprawy szkolne na Wołyniu

Z wielką ulgą społeczeństwo polskie na Wołyniu przyjęło odejście po czteroletniem urzędowaniu Kuratora Okręgu Szkolnego p. K. Szelągowskiego.

Szerokie masy ludności polskiej, zwłaszcza wiejskiej, na Wołyniu nie bardzo się wyznają w różnych rozporządzeniach „językowych". Fakt, że dziecko polskie we własnej państwowej szkole rozpoczyna naukę w obcej dla siebie mowie, odczuwany jest przez rodziców Polaków boleśnie i upokarzająco. Jakąż gorzką ironję były dla nas uroczyste obchody w Warszawie, związane z 25-leciem walki o szkołę polską! Stać nas Polaków na to, aby we własnem państwie każde dziecko polskie bez wyjątku otrzymywało naukę we własnym, ojczystym języku.

Niezrozumiałem też było wprowadzenie języka ukraińskiego do państwowych gimnazjów na Wołyniu. Swego czasu były protesty, a i obecnie młodzież niechętnie się uczy. Tembardziej, że się dowiaduje np. takich rzeczy, że literatura Rusi Kijowskiej do XIII w. była już... ukraińską! Tego było nawet zadużo i bolszewikom i oni niedawno w Kijowie za „takie informacje" samego bat'ka Hruszewskiego ukarali. Zresztą jeśli chodzi o poznanie literatury ukraińskiej, to niech że młodzież czerpie wiadomości ze źródeł objektywnych, jak np. „Ukraina" — zarys literatury, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Bohdana Łepkiego.

Wreszcie nadanie praw prywatnym gimnazjom mniejszościowym na Wołyniu wywołało wcale niepotrzebne zgrzyty w społeczeństwie.

To też dnia 30 listopada żegnało oficjalnie p. Szelągowskiego tylko nauczycielstwo, społeczeństwo zaś żadnego udziału nie wzięło, przeszło nad tem do porządku dziennego.

———

Przy Kuratorjum Wołyńskiem w Równem istnieje „Centralna bibljoteka pedagogiczna" i tam od czasu do czasu wygłaszane są referaty i odczyty dla nauczycielstwa. Niedawno p. Hoffmanowa miała odczyt wobec p. kuratora Szelągowskiego i p. wizytatorki, dr. Tatarzanki, w którym o wszystkiem się mówiło, wreszcie poruszono w sposób niepoważny sprawy religijne, a Cud nad Wisłą, to „tylko wysiłek mięśni i woli"! Gdy po odczycie jeden z młodych pedagogów zareplikował, podnosząc ogromne znaczenie religji w wychowaniu, otrzymał odpowiedź od p. H.:

— W „Cudzie nad Wisłą" może być, że zwycięstwo było i modlitwy, ale mi się zdaje, Kościół Katolicki kanonicznego procesu nie przeprowadził"...

W naszym okręgu szkolnym na ogólny kierunek wychowania szkolnego i pozaszkolnego duży wpływ wywiera p. wizytatorka, dr. Władysława Tatarzanka. Prawda wykształcona, żywo interesująca się modnymi kierunkami w nauczaniu, ale niestety, radykałka, hołdująca prądom i teorjom wychowania, które na Zachodzie i Wschodzie doprowadziły do zupełnego zmaterjalizowania życia „pustki, martwoty ducha i moralności". P. Tatarzanka zupełnie się nie liczy z odrębnością i potrzebami psychiki polskiej i słowiańskiej. Wielką ma rację prof. Jaxa Bykowski, gdy „stanowczo i bezwględnie" domaga się wychowania narodowego w ramach państwowości — gdyż „wychowanie kosmopolityczne, wszechludzkie, oderwane od wszelkich tradycyj byłoby spłyceniem życia.... wychowanie w jakiejś abstrakcji państwowej nie wytworzy Polaków, zdolnych do poświęceń za Polskę". Przecież nasze wychowanie polskie musi objąć i inne ludy, mieszkające w Polsce. Zadanie i ważne i trudne, bo „nie można tu stosować szablonu, inaczej trzeba traktować Polaków, inaczej „tutejszych", inaczej mniejszości tubylcze, inaczej szary, spokojny tłum, inaczej „prowodyrów".

Ludność na Wołyniu stykająca się na wielkiej przestrzeni z Bolszewją, jasno widzi do jakiej nędzy i zezwierzęcenia doprowadziła bogaty i zasobny kraj walka z Bogiem. Polska jest i musi być inną. Szkoła polska musi wyjść z impasu szczerze i z całą mocą rozwijać wszystkie twórcze pierwiastki naszej kultury polskiej, bo inaczej czemże się różnić będziemy od sąsiadów?...

Jan Prus

Równe Wołyńskie.

Przegląd historyczno-wojskowy

W tych dniach ukazał się zeszyt 1 i 2 T. III. Przeglądu Historyczno - Wojskowego, czasopisma wydawanego przez Wojskowe Biuro Historyczne. Na treść tego zeszytu składają się w dziale rozpraw następujące prace:

Jan Zbigniew Pachoński w pracy „Początki pułku jazdy Legjonów 1798—1799", przedstawia organizację jednego z najsłynniejszych pułków jazdy w epoce napoleońskiej.

Janusz Staszewski — „Rezerwy wojskowe podczas wojen Polski porozbiorowej". Rozprawa ta jest ogólnym zarysem dziejów formacyj które miały lub mogły spełniać rolę dzisiejszych rezerw.

Rafał Gerber — „Fabrykacja dział w Powstaniu Listopadowem". Po scharakteryzowaniu artylerji polskiej w chwili wybuchu powstania przedstawił autor zamiary i wysiłki rządu powstańczego, zmierzające do zorganizowania silnej artylerji, omawiając szczegółowo ośrodki przemysłu metalurgicznego w Polsce, organizację fabrykacji dział oraz likwidację produkcji armat w Królestwie Polskiem po upadku powstania.

Płk. dypl. Jerzy Grobicki w pracy „Pułk ułanów polskich legji cudzoziemskiej w czasie walk karlistowskich w Hiszpanji 1836—1838 daje zarys organizacji pułku oraz udział jego w zaciętych walkach, które trwały ze zmiennem powodzeniem od r. 1833 w Hiszpanji między stronnictwem liberalnem królowej Krystyny jako regentki ,i stronnictwem Don Carlosa, stojącego na czele reakcyjnego odłamu społeczeństwa hiszpańskiego.

Kpt. Giergielewicz w pracy „Organizacja wojsk technicznych w Powstaniu Kościuszkowskiem" przedstawia nieznaną prawie dotychczas organizację wojsk technicznych instrukcji Juljusz Willaume — „Obrona Księstwa Warszawskiego w 1812 r.". W pracy tej omawia autor znaczenie Księstwa Warszawskiego, stanowiącego właściwą podstawę operacyjną wielkiej armji w 1812 r., uważając niebezpieczne Księstwa za jedną z przyczyn klęski Napoleona.

Stanisław Warszawski w pracy „Przemysł wojenny podczas Powstania Listopadowego" daje zarys zorganizowanego z dużym wysiłkiem przemysłu wojennego, którego rozwój w okresie Królestwa Kongresowego był celowo hamowany, w obawie przed usamodzielnieniem wojska polskiego.

Edmund Oppman — „Wojskowa organizacja Warszawy w Powstaniu Styczniowem". W pracy tej autor daje ciekawy obraz agend miejskiej organizacji warszawskiej, służących bezpośrednio wydziałowi wojny i prowadzących energiczną działalność na polu zbrojenia i zasilenia partyj powstańczych.

W dziale miscellanów p. Stanisław Płoski ogłosił „Protokóły posiedzenia Rządu Polskiego Centralnego Tymczasowego w Litwie od 12 czerwca do 2 lipca 1831 r. w mieście Janowie i innych przy Głównej Kwaterze wojska" oraz fragmenty z rękopiśmiennego pamiętnika Wiktora Podoskiego, ciekawy przyczynek dla wciąż jeszcze niewyjaśnionej wyprawy Ramorina. Kazimierz Sochaniewicz podał „Materjały do historji wojen i wojskowości w zbiorach archiwum miasta Torunia i Bronisław Pawłowski wykaz materjałów do dziejów polskich znajdujących się w wiedeńskiem archiwum wojennem. Dział artykułów dyskusyjnych zawiera polemikę między Juljuszem Willaume'e i Januszem Staszewskim w sprawie pracy Willaume'a „Amilkar Kosiński". Dział recenzyjny zawiera szereg sprawozdań m. in. prof. Wałek - Czarneckiego z pracy Gaetano de Sanctis, Storia dei Romani, tom III, L'eta delle guerre puniche, ppłk. dypl. Różyckiego z pracy prof. Wacława Tokarza. Wojna polsko - rosyjska 1830—1831, Edmunda Oppmana z pracy Julja sza Harbuta. Noc Listopadowa w świetle i cieniach historji przed Najwyższym Sądem Kryminalnym.

Kończy numer dział kroniki i „Przegląd literatury historyczno - wojskowej" z pierwszej połowy 1930 r.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

PRZYJAŹŃ POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA. — Przybył do Poznania minister pełnomocny i poseł jugosłowiański p. Lazarewicz w towarzystwie attache kulturalnego, prof. Benesicza. Przybyłych witali na dworcu przedstawiciele władz oraz członkowie poznańskiego Towarzystwa polsko - jugosłowiańskiego z prezesem Towarzystwa ks. redaktorem Kneblewskim.

Pod protektoratem posła Jugosławji min. Lazarewicza, odbyła się w niedzielę w auli uniwersytetu uroczysta akademja ku uczczeniu święta zjednoczenia królestwa Jugosławji.

17.500 KG. SMALCU AMERYKAŃSKIEGO Z PADLINY. — Przeprowadzająca kontrolę środków spożywczych w Poznaniu miejska kontrola sanitarna skonfiskowała w ciągu trzech kwartałów r. b. 17.500 kg. smalcu amerykańskiego przetopionego prawdopodobnie z padliny.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

RÓŻANY STOK

W gimnazjum salezjańskiem odbyła się w auli zakładowej, w dniu 7 grudnia, akademja, celem uświadomienia młodzieży i publiczności o doniosłem znaczeniu Polskiego Pomorza.

Referat o wartości Pomorza dla Rzeczypospolitej wygłosił p. Aleksander Czarnecki, prof. historji, podkreślając dziejową przynależność Pomorza do Polski, ważność morza w rozwoju politycznym, gospodarczym i kulturalnym Polski oraz przedstawił dokładnie rozwój portów polskich, floty wojennej, pasażersko - handlowej, również i rybactwa morskiego.

Podczas akademji młodzież gimnazjalna od deklamowała wiersze okolicznościowe a orkiestra odegrała piękne i dostosowane utwory.

Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu narodowego w bardzo podniosłym nastroju.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

ODSŁONIĘCIE POMNIKA. — **Łódź w dniu 14 b. m. stała pod znakiem uroczystego święta ściśle lokalnego, a to w związku z odsłonięciem pierwszego monumentalnego pomnika Tadeusza Kościuszki na pl. Wolności.** Miasto udekorowane było flagami o barwach narodowych. O godz. 1-ej przybył na plac reprezentant p. Prezydenta Rzplitej wojewoda Jaszczołt, w tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy, a wojsko sprezentowało broń. Zkolei dowódca O. K. gen. Małachowski odebrał raport od zgromadzonych na placu oddziałów. Na ustawioną specjalnie trybunę wszedł prezydent miasta Ziemięcki, który wśród uroczystej ciszy dokonał odsłonięcia pomnika.

Twórcą imponującego pomnika jest znakomity artysta - rzeźbiarz, kompozytor szeregu pomników w Polsce, p. Mieczysław Lubelski.

NIEUDAŁY WYSTĘP. — **Odbył się tu pierwszy nieudany występ świeżo upieczonego posła komunistycznego Daneckiego. Na godzinę 10-tą rano na placu Reymonta zapowiedziany został wiec komunistyczny. Policja zawczasu już obsadziła cały plac, nie dopuszczając do zgromadzenia. Mimo to przed fabryką Leonarda poseł Danecki usiłował do zebranej grupy przygodnych słuchaczy wygłosić przemówienie. Policja rozproszyła jednak zebranych, aresztując cztery osoby.**

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI. — **Z kilku wagonów pociągu zdążającego od strony Poznania i Kalisza w chwili kiedy znajdował się on na zakręcie w pobliżu stacji Karolew pod Łodzią poczęto wyrzucać jakieś paczki. Zauważyli to dwaj wywiadowcy straży granicznej Śniegowski i Bocheński, którzy rzucili się w pościg za wyskakującymi przemytnikami. W obronie przemytników jednak stanął tłum ludzi, który przybrał groźną postawę wobec przedstawicieli władz. Po strzałach oddanych na postrach tłum pierzchnął, jednocześnie rzucili się do ucieczki przemytnicy. Funkcjonarjusze straży granicznej, którzy ruszyli za uciekającymi w pogoń dali szereg strzałów, wskutek których jeden z przemytników, niejaki Murawa, został ranny. Rany od kul przemytników odnieśli również dwaj wywiadowcy.**

Dwie osoby aresztowano. Skonfiskowano 40 kg tytoniu i 3 kg sacharyny.

PIOTRKÓW

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW. — W dzielnicy żydowskiej w Piotrkowie doszło wczoraj do wielkich demonstracyj żydowskiej młodzieży komunistycznej, która w liczbie kilkuset osób, z czerwonym sztandarem usiłowała szturmować więzienie polityczne i rozbroić dozorców więziennych.

Zaburzenia zlikwidował większy oddział skonsygnowanej policji. Demonstrantów rozpędzono, a liczni prowodyrzy oraz materjał propagandowy w postaci czerwonych flag został w rękach władz policyjnych.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW

ZJAZD MUZEALNY. — **Odbył się w Krakowie zjazd związku polskich muzeów historyczno - artystycznych. Związki muzealne w Polsce mają na celu obronę instytucji muzealnych, stworzenie ich wzajemnej łączności i popieranie prac muzealnych.**

Na zjazd krakowski zgłosiło swój udział około 30 przedstawicieli muzeów polskich. Obok przedstawicieli zbiorów państwowych będą obecni reprezentanci wielkich muzeów Warszawy, Poznania, Wilna, Lwowa i Krakowa, muzeum w Katowicach, Przemyślu, Lublinic, Tarnopolu, Bydgoszczy, Stanisławowie i t. d. Nie braknie delegatów muzeów diecezjalnych i prywatnych.

W związku ze zjazdem ukaże się pierwszy numer organu Związku p. t. „Wiadomości Muzealne". Brak tego organu odczuwały nasze muzea dotkliwie.

NOWY SĄCZ

ODBUDOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO. — Ostatnio bawiła w Nowym Sączu komisja konserwatorska z urzędu wojewódzkiego w Krakowie z konserwatorem dr. Terleckim na czele, która zbadała stan obecny **zamku królewskiego**. Po wizji lokalnej odbyła komisja ta wspólną konferencję z członkami **komitetu** odbudowy, na której rozpatrywano **prace nad zupełną odbudową tego zamku.**

Dział lekarski

PRZYCHODNIA
LEKARZY - SPECJALISTÓW
dla REUMATYKÓW
I ARTRETYKÓW
TWARDA 21. tel. 680-84.
godz. przyjęć od 10—5 pp. Porada 5 zł

REUMATYZM
artretyzm, nerwobóle.
Porada 4 zł.
LECZENIE SZCZEPIONKĄ.
LECZNICA, CHMIELNA 25

FABRYKA
TRYKOTAŻY
A. SZULDINER
Warszawa Rymarska 18
poleca w sezonie jesienno-zimowym swe wykwintne wyroby
dla pań, panów i dzieci.
CENY FABRYCZNE 1747

TAPCZANY
NOWOCZESNE
kozetki, otomany, meble klubowe skórą kryte, solidne na włosiu, nowe i okazyjne
poleca
Fabryczna Wytwórnia Mebli Klubowych
GKOŃSKI I STELMACH
WARSZAWA, DŁUGA 20 TEL. 341-49
(dawniej Wspólna 15).
Solidnym udzielamy kredytu 1849

ŻYCIE STOLICY

INTELIGENCJA CHODZI BEZ BUTÓW

Ze względu na wielkie potrzeby odzieży i obuwia wśród bezrobocznej inteligencji i pracowników fizycznych, Obywatelski Komitet pomocy społecznej postanowił w granicach swoich możliwości finansowych przyjść im z pomocą w okresie zimowym, rozdając ciepłą bieliznę, obuwie etc.

Tragiczny los inteligencji pracującej zmusza Komitet do natychmiastowej pomocy naprz. w postaci reperacji obuwia, codziennie bowiem do Komitetu zgłaszają się petenci okazując zdarte zupełnie obuwie, co przy obecnej pogodzie jest specjalnie groźne dla zdrowia i życia interesowanych. Petenci odsyłani są do warsztatów, które reperują niezwłocznie obuwie na koszt Komitetu.

ZAMIAST DO CHLEBA — DO OCZYSZCZANIA MIASTA

Zakład oczyszczania miasta otrzymał od piekarni miejskiej, na podstawie decyzji Magistratu 10 podwozi samochodowych, obliczonych na półtoratonowe ciężary.

Z. O. M. dorobi do tych podwozi drewniane karoserje w kształcie skrzyń i przeznaczy te samochody do przewożenia śniegu i śmieci.

NOWE TABLICZKI Z NAZWAMI ULIC I DZIELNIC

We wrześniu r. b. magistrat powziął uchwałę określającą nazwy i granice miejscowości położonych w obrębie Warszawy. Miejscowości tych jest 19. Są to: Marymont, Żoliborz, Powązki - Buraków, Wola, Koło, Ochota, Rakowiec, Mokotów, Sielce, Siekierki, Czerniaków, Pelcowizna, Targówek, Brudno, Gocław, Grochów, Saska Kępa, Praga i Warszawa - śródmieście.

W związku z tą uchwałą, wydział techniczny magistratu zamówi w przyszłym roku budżetowym kilkadziesiąt sztuk tabliczek, które zawierać będą nazwy tych miejscowości. Tabliczki te umieszczone będą nad dotychczasowemi tabliczkami na granicach każdej dzielnicy. Uczynione to będzie w celach oszczędnościowych, gdyż zamówienie nowych tabliczek, zawierających obok nazwy ulicy, także nazwę miejscowości, byłoby zbyt kosztowne.

Tablice ułatwią niezmiernie orjentację w mieście zarówno władzom państwowym i miejskim, jak i szerokiej publiczności.

JASNE CZY CIEMNE BĘDĄ NASZE TASÓWKI?

Wydział przemysłowy magistratu wezwał na środę, 17 b. m., na godz. 10 m. 30 rano, właścicieli wszystkich dorożek samochodowych, pomalowanych na kolor jasnopopielaty, w celu obejrzenia tych taksówek i wysłuchania opinji ich właścicieli co do praktyczności koloru w dotychczasowym okresie próbnym, a to dla ustalenia, czy kolor ten nadaje się do wprowadzenia, jako obowiązujący.

Zebrania i odczyty

Na temat gospodarki materjałowej wygłosi inż. arch. Stanisław Miecznikowski odczyt z cyklu „Praktyczne rozwiązanie sprawy budowlanej" w Instytucie Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej, Nowy Świat Nr. 17 we wtorek dn. 16 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem.

Z targów

Odbyło się posiedzenie sekcji maślarsko - jajczarskiej warszawskiej nabiałowej komisji cennikowej, na którem uchwalono podwyższyć ceny wszystkich gatunków masła o 20 gr. na kg. w hurcie a mianowicie: wyborowego z 5 zł 20 gr do 5 zł 40 gr, mleczarskiego solonego i deserowego z 4 zł 80 gr do 5 zł oraz osełkowego z 4 zł do 4 zł 20 gr.

BIAŁE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Na szlakach komunikacyjnych

ŚNIEŻYCA W WARSZAWIE. — PŁUGI NA SZYNACH TRAMWAJOWYCH. — POCIĄGI GRZĘZNĄ W ZASPACH. — AKCJA RATUNKOWA

Wczorajsza śnieżyca wywołała szereg komplikacyj tak w komunikacji miejskiej, jak i kolejowej.

Na miasto wyruszyły liczne zastępy bezrobotnych, zatrudnionych przez Z. O. M.; pracują ochoczo, widząc, że śnieg padać nie przestaje, a więc i robota nie prędko się skończy.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich wysłała na miasto pługi śnieżne, które oczyszczają szyny od śniegu.

W komunikacji kolejowej zaspy śnieżne wywołały konieczność ograniczenia ruchu, zwłaszcza w okręgach wschodnich.

W Dyrekcji Radomskiej, między stacjami Warchowice i Miączyn pociąg osobowy ugrzązł w śniegu o godz. 5-ej rano. Sprowadzony z Zamościa pociąg ratunkowy z brygadą robotników i pługiem zdołał oczyścić tor dopiero po 5 godzinach.

W odległości 6 klm. od stacji Wojnice ugrzązł w śniegu pociąg mieszany nr. 2171. Na ratunek pośpieszył pociąg z Włodzimierza Wołyńskiego; akcja ratunkowa była znacznie utrudniona wskutek szalejącej śnieżycy.

Na linji Kowel — Kamień Koszyrski ruch był wstrzymany do godz. 5 rano dn. dzisiejszego.

W Dyrekcji Lwowskiej śnieżyca daje się najsilniej we znaki w okręgach tarnopolskim i sapieżyńskim.

Nadto z szeregu dyrekcyj brak wiadomości z powodu uszkodzenia linji telefonicznych i telegraficznych.

Po 15 latach...

UROCZYSTOŚĆ W „BRATNIEJ POMOCY"

W niedzielę dnia 14 grudnia na terenie Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość 15-lecia istnienia akademickiej „Bratniej Pomocy".

Obchód rozpoczął się o godz. 10-ej i pół zrana nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, które celebrował Jego Eks. ks. biskup Szlagowski. Świątynię wypełniły tłumy akademików i delegacje organizacyj akademickich oraz Bratnich Pomocy studentów warszawskich wyższych uczelni ze sztandarami. Po skończonem nabożeństwie Jego Eks. ks. biskup Szlagowski dokonał poświęcenia nowego sztandaru Bratniej Pomocy studentów U. W., poczem piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Antoni Borowski. Podczas Mszy pienia religijne wykonał chór akademicki.

O godz. 12-ej w południe odbyła się w auli Uniwersytetu akademja pamiątkowa na którą poza przedstawicielami ciała profesorskiego stawiła się liczna rzesza akademików. Akademję zagaił rektor prof. Aleksander Michałowicz, zapraszając do prezydjum Jego Eks. ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego, prof. Tadeusza Brzeskiego, prof. Wasiutyńskiego, prof. Kryńskiego, mec. Rostkowskiego oraz członków zarządu Bratniej pomocy: mag. Jerzego Kurcjusza, Marjana Bogacza, Zdzisława Węglińskiego i długoletniego prezesa „Bratniaka" p. Władysława Kempfiego. Po złożeniu przez rektora Michałowicza życzeń pomyślnego rozwoju prac samopomocowych, zabierali kolejno głos przedstawiciele organizacyj akademickich.

Za serdeczne życzenia dalszego rozwoju prac dziękował prezes Bratniej Pomocy studentów U. W., p. Jerzy Kurcjusz, który stwierdził, że „Bratniak" jest nietylko instytucją samopomocową, ale zarazem organizacją, najlepiej może wyrażającą przekonania i nastroje panujące wśród młodzieży.

Po skończonej akademji oddano hołd świetlanej pamięci poległych w walkach o Niepodległość i wielkość Polski akademików - żołnierzy przez złożenie wspaniałego wieńca z żywego kwiecia przed tablicą pamiątkową, wmurowaną ku ich czci w mury auli.

Z sali sądowej

ECHA MORDERSTWA NA UL. FOKSAL

Żywo w pamięci wszystkich jeszcze jest dokonana przed dwoma laty zbrodnia na osobie służącej Anczewskiej. Sprawcy morderstwa zostali skazani: Antoni Gutaszewski na bezterminowe ciężkie więzienie, Bolesław Frelek na 12 lat więzienia, Marjan Bielecki na 6 lat ciężkiego więzienia. Pozatem wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich.

Od tego wyroku skazani Gutaszewski i Frelek odwołali się do wyższej instancji. Z pośród oskarżonych zmarł w więzieniu Hipolit Rytter.

Wczoraj rozpoczął się ten proces w Sądzie Apelacyjnym. Już od wczesnego rana sala zapełniła się typami o ciemnej przeszłości. Znowu przed obliczem sprawiedliwości, jak w kalejdoskopie przesunęły się, krew w żyłach mrożące sceny z krwawej tragedji.

W skardze apelacyjnej obaj oskarżeni błagają sąd o litość i przyrzekają poprawę, byleby zmniejszono im karę.

Z podsądnych jeszcze Staśkiewicz dotknięty pewną odmianą choroby umysłowej, znanej pod nazwą „psychozy więziennej" nie mógł się stawić na rozprawę sądową. Dotychczas jego jedynie nie dotknęła karząca ręka sprawiedliwości.

Proces przeciwko Staśkiewiczowi odbędzie się zaraz po jego wyzdrowieniu.

Rozprawie przewodniczy sędzia Pęski. Wyrok zapadnie prawdopodobnie późnym wieczorem.

W.

ZMIANA SYSTEMU MELDUNKOWEGO

JUŻ WKRÓTCE NASTĄPI

W bieżącym tygodniu odbędą się konferencje między przedstawicielami komisarjatu Rządu i magistratem w sprawie wprowadzenia w życie nowego systemu meldunkowego. Uzgodniony ma być sposób zorganizowania meldunków ruchu ludności z meldunkami wojskowemi, gdyż wkrótce zbliża się ostateczny termin przejęcia przez magistrat całej pracy meldunkowej od komisarjatów P. P. przez powołanie własnych biur meldunkowych. Pozatem wydział wojskowy magistratu wprowadzi w przyszłym miesiącu nowy sposób ewidencji osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

Radjo

Program Polskiego Radja na czwartek, dnia 18 grudnia r. b.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.25. Muzyka gramof. 14.30. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni". 15.00—15.20. Kom. gospd. 15.35—15.50. Kom. L. O. P. P. 15.50—16.10. Odczyt p. t. „Boliwar, bohater Ameryki Południowej". 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert popołudn. 18.45. Rozmaitości. 19.10—19.25. Giełda roln. 19.25—19.35. Płyty gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Płyty gramof. 20.00. Felejton p. t. „Moralność w polityce". 20.15—20.30. Pogad. radjotechniczna. 20.30. Muzyka lekka. 21.30. Słuchow. z Wilna. 22.15. Arje operowe. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. Muzyka gramof. 12.35. Koncert szkolny. 15.00. Kom. gospod. 15.50—16.10. Odczyt z Warsz. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Po dziesięcioleciu przyłączenia Spisza i Orawy do Polski". 17.45. Koncert z Warsz. 18.45—18.50. Rozmaitości. 18.50—19.10. Odczyt p. t. „Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech". 19.10. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Pogad. dla pań. 20.30. Koncert wiecz. 21.30. Słuchow. z Wilna. 22.15. Recital śpiew. 22.50—23.00. Komunikaty z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muzyki tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.15—8.00. Gazeta por. R. P. 12.00. Sygnał czasu. 12.35. Koncert szkolny. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospod. roln. 17.45—18.45. Koncert z Warsz. 18.45—20.30. Dodatek do gazety por. 20.30—21.30. Koncert mistrzowski. 21.30—22.15. Słuchow. z Wilna. 22.15—22.30. Sygnał czasu.

POLSKIE
ELEKTRO-RADJO
naprzeciw Dw. Wileńskiego
Targowa 63, tel. 10-[illegible]
Poleca duży wybór: sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

KRA NA WIŚLE

Wskutek śnieżycy i mrozu, na Wiśle pod Warszawą, ukazała się kra. Pracownicy przedsiębiorstw żeglugi parowej rozpoczęli przygotowania do zaciągnięcia parostatków i przystani do portów zimowych w łasze praskiej i czerniakowskiej. Dotychczas komunikacja żeglugi parowej odbywała się bez zmiany. Wobec czasu przedświątecznego zwiększył się ruch pasażerski i towarowy. O ile mróz potrwa nadal, zawieszenia żeglugi spodziewać się należy za 2 — 3 dni.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Kohmajer Józef Wład., l. 71 godz. 10 kapl. powązk.; I-voto Kurowska II-voto Roszkowska Stanisława, l. 50 ż. kupca godz. 10 kośc. św. Antoniego; Laskowski Bronisław, l. 40 wł. zakł. dok. godz. 10 kośc. N. M. Panny na Lesznie; Bulhak Ewelina, l. 71 przy córce godz. 10½ kośc. powązk.; Jędrzejewski Józef, l. 79 ślus. godz. 10½ kośc. św. Jana; Czyżewicz Władysława, l. 73 emer. godz. 10½ kośc. Zbawiciela; Pajewski Czesław, l. 36 urzędn. godz. 10½ kośc. św. Andrzeja; hr. Krasicki Stanisław, l. 68 obyw. godz. 12 kośc. powązk.

BRÓDNO

Marciniak Julja, l. 72 przy zięciu godz. 10 Podskarbińska 4 bud. 5; Buciak Stanisław, l. 42 malarz godz. 10 szp. Dz. Jezus; Kaczała Juljanna, l. 69 przy synu godz. 10 szp. św. Łazarza; Atanowicz Antoni, l. 34 stolarz godz. 13 szp. Jana Bożego; Baran Karolina, l. 78 wyrobnica godz. 13 kośc. Zbawiciela.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj o godz. 8-ej rano w całym kraju pochmurno, miejscami podał śnieg. Temperatura najwyższa wynosiła +1 st. w Poznaniu i Cieszynie, a najniższa —8 st. w Łucku i Lidzie. W Warszawie o godz. 8-ej —5 st., a o 10-ej —5,1 st.

Dziś mroźno; możliwe opady śnieżne w całym kraju.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 50 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 80-67.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.